



KRÓLOWA ŚWIATA

1926–2022

POLITYKA WYDANIE SPECJALNE
Wydanie Specjalne Nr 4/2022 Cena 14,99 zł (w tym 8% VAT) Indeks: 381-055 ISSN: 1730-0525



9 771730 052249



ROZMOWY DO POSŁUCHANIA

Podkasty redakcji

POLITYKI

Temat tygodnia

Łukasz Lipiński

Kultura na weekend

Bartek Chaciński, Aneta Kyzioł, Mirosław Pęczak, Piotr Sarzyński,
Justyna Sobolewska, Dorota Szwarzman, Janusz Wróblewski

Polityka o historii

Agnieszka Krzemińska

Podkast seryjny

Jakub Demiańczuk

To był błąd

Agata Passent

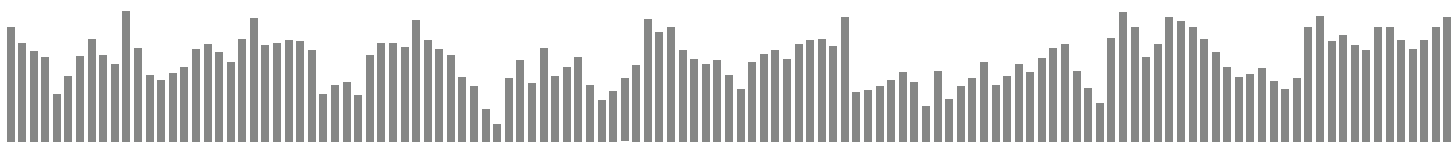
Podkasty naukowe



projektpulsar.pl

Katarzyna Czarnecka, Karol Jałochowski

Zapraszamy na polityka.pl/podkasty, projektpulsar.pl/podkasty,
Spotify.com, Apple Podcasts i Google Podcasts!



DUMA BRYTANII

Kiedy syn i następca Elżbiety II, Karol III, napiął w oficjalnym oświadczeniu: „Wiem, że jej strata będzie głęboko odczuwana w całym kraju, Królestwach i Wspólnocie Narodów, a także przez niezliczoną liczbę ludzi na całym świecie”, nie kierował się tylko kurtuzją i nie przesadzał. Nigdy w historii współczesnych mediów jedna kobieta nie zdominowała w ten sposób wszystkich niemal wiadomości, nagłówków i okładek prasowych.

Ona sama, zapytana kiedyś o receptę na skuteczne przywództwo, odpowiedziała: „Nie znam żadnej formuły sukcesu”. Panowała nieprzerwanie 70 lat od 6 lutego 1952 r. (koronowana 2 czerwca 1953 r.). Dłużej od niej na tronie zasiadał tylko Ludwik XIV, Król Słońce, który władał Francją 72 lata i 110 dni. Francuski monarcha mógł powiedzieć „Francja to ja”. Wydawało się, że Elżbieta II może powiedzieć jedynie „Windsorowie to ja”, bo choć rodzina królewska jest ważna dla wizerunku Wielkiej Brytanii i tożsamości obywateli, realnie ma rangę złocistej ramy ustrojowej. Bez prawdziwej władzy politycznej, bez wpływu na ekonomię.

A jednak śmierć Elżbiety II dobitnie uświadomiła, że ona była Brytanią, a Brytania była nią. I nie w długości rządów tkwi znaczenie jej osoby, lecz w wypracowanym stylu panowania budzącym powszechne uznanie. Ta śmierć zamyka erę przywódców, którzy byli tożsami ze swoimi państwami.

Królowa Elżbieta umiała odróżnić interes i dobro państwa od interesów partii rządzących, które z mandatu demokratycznego zmieniały się u władzy: lewicowych i konserwatywnych. Trzymała dystans, choć miała swoje sympatie polityczne, ogólnie tradycjonalistyczne. Zarazem, wraz z coraz większym bagażem doświadczeń wynikających z pełnienia obowiązków głowy państwa brytyjskiego i zwierzchnika Brytyjskiej Wspólnoty Narodów, potrafiła dostrzec i uznać, że czasy się zmieniają.

Chrześcijanka, głowa Kościoła anglikańskiego, szczerze przywiązana do tej tradycji, nie podważała innych tradycji religijnych. Uważała, że powinna chronić wszystkie legalne konfesje, a nie tylko wyznanie państwowe. Nie rzucała kłód pod nogi reformatorom, gdy uznali prawo kobiet do legalnej i bezpiecznej aborcji i prawa osób homoseksualnych do małżeństwa.

Nie występowała przeciwko decentralizacji państwa, zwiększającej samorządność Szkocji, Walii i Irlandii Północnej. Przyjęła do wiadomości decyzje rządowe o wojnie falklandzkiej, afgańskiej i irackiej, brexitie i pomocy dla Ukrainy walczącej z agresją Rosji.

Zaczynała panowanie, gdy premierem był Winston Churchill, zmarła tuż po formalnym spotkaniu z następczynią premiera Borisa Johnsona, Liz Truss, trzecią kobietą na tym stanowisku w historii UK. Nie było nikogo w polityce światowej, kto mógłby się równać z Elżbietą pod względem bogactwa osobistego doświadczenia. Dzisiejsi liderzy mogliby się od niej uczyć odpowiedzialności za niepodległe, praworządne i demokratyczne, czyli pluralistyczne państwo.

Była dla większości Brytyjczyków, „dobrem narodem”, „matką i babką”, która w trudnych chwilach daje poczucie stabilności i ciągłości, jednoczy, a nie dzieli i wyklucza.

Odczuwała też naturalnie swoje emocje, choć nimi nie epatowała. Niektórzy mieli jej to za złe, widzieli w tym chłód, brak empatii. Szczególnie kiedy rodzina królewska przechodziła przez trudne momenty. Jednak Elżbieta nawet wtedy po prostu pamiętała, że jest nie tylko matką, żoną, teściową czy babką, lecz także królową, a to oznacza, że w domu trzeba trzymać zawsze pewną ręką. I to większość „poddanych” rozumiała. Była wcieleniem, symbolem, dumą brytyjskości.

Redakcja POLITYKI.



❖ Królowa wraz z następcami tronu: synem Karolem, wnukiem Williamem i prawnukiem George'em w sali tronowej pałacu Buckingham, 2020 r.



SPIS TREŚCI

DROGA NA TRON

| | |
|-----------------------------------|----|
| Elżbieta II, monarchini niezwykła | 6 |
| Jej współpraca z premierami | 13 |
| Drzewo genealogiczne Windsorów | 14 |
| Ojciec królowej Jerzy VI | 16 |
| Księżę małżonek Filip | 20 |

LINIA DZIEDZICZENIA

| | |
|---|----|
| Syn Karol, król od 8 września 2022 r. | 22 |
| William, wnuk Elżbiety, najstarszy syn Karola, następcą tronu | 30 |

NAJBLIŻSZA RODZINA

| | |
|--------------------------------------|----|
| Młodsza siostra Elżbiety, Małgorzata | 32 |
| Córka Anna | 36 |
| Syn Andrzej | 40 |
| Syn Edward | 44 |
| Wnuk Harry | 46 |

WŁADZA KRÓLEWSKA NA WYSPACH

| | |
|---|----|
| Symbole władzy monarszej | 48 |
| Czym jest rodzina panująca dla Brytyjczyków | 50 |

| | |
|--|----|
| Na językach tabloidów. Windsorowie w mass mediach | 56 |
| Rodzina jak firma, czyli majątek royalsów | 60 |
| Kto dyktował modę Windsorom | 65 |
| Królewskie rezydencje | 68 |
| Jak wyglądał zwyczajny dzień monarchini | 72 |
| Rozrywki królowej i jej otoczenia | 74 |
| Kuchnia, przyjęcia i obowiązująca etykieta | 78 |
| Gdzie spocznie Elżbieta II, czyli mauzolea Windsorów | 81 |



AUTORZY

KAROLINA CHIBOWSKA – absolwentka Collegium Civitas, dziennikarka Onetu.

WIKI FILIPOWICZ – popularyzatorka historii, autorka książki „Przy stole z królem”.

ANDRZEJ KRAJEWSKI – dr, historyk, popularyzator wiedzy.

MAJA MOZGA-GÓRECKA – historyk idei, dziennikarka zajmująca się architekturą i wzornictwem.

MAREK RYBARCZYK – publicysta, wieloletni korespondent w Londynie, autor książek o rodzinie królewskiej, m.in. „Elżbieta, Filip, Diana i Meghan. Zmierzch świata Windsorów”.

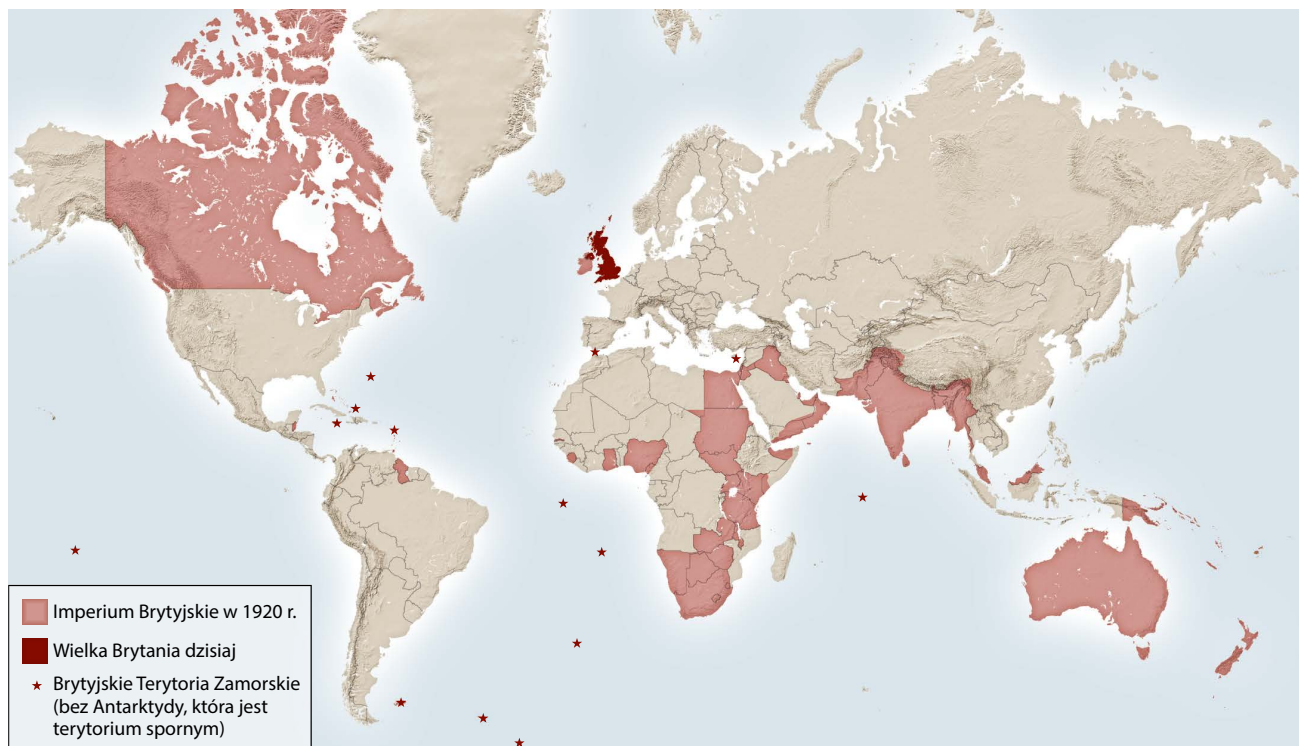
IWONA SAKOWICZ-TEBINKA – dr hab., prof. Uniwersytetu Gdańskiego, zajmuje się historią powszechną XIX w., zwłaszcza Wielkiej Brytanii.

JACEK TEBINKA – prof. dr hab., Uniwersytet Gdański, zajmuje się historią najnowszą, zwłaszcza Wielkiej Brytanii.

Oraz dziennikarze POLITYKI:

MAREK OSTROWSKI,
ALEKSANDRA ŻELAZIŃSKA.

❖ Brytyjczycy żegnają królową na Piccadilly Circus w Londynie, 9 września 2022 r.



❖ Władztwo pierwszego z Windsorów, Jerzego V, obejmowało ziemie od Afryki, przez Amerykę i Azję po Australię. Po stu latach z kolonialnego imperium zostały okrucy.



ELŻBIETA II

(1926–2022)

**Dała Wielkiej Brytanii
drugą epokę elżbietańską.**

❖ Sześćioletnia
księżniczka Elżbieta,
nazywana Lilibet, 1932 r.

BEZ PRESJI. Podczas narodzin księżniczki 21 kwietnia 1926 r. lekarze zastosowali cesarskie cięcie, najprawdopodobniej ratując życie jej matce, Elżbiecie Bowes-Lyon.

Nic nie zapowiadało, że Elizabeth Alexandra Mary kiedykolwiek obejmie tron, skoro jej ojciec Jerzy VI miał starszego brata Edwarda. To on był następcą tronu. Po wuju i ojcu Elżbieta była dopiero trzecia w kolejności i niewiele wskazywało, że jej pozycja może się zmienić. Dzięki temu jej dzieciństwo przebiegało spokojnie bez nadmiernego zainteresowania dworu i prasy. Trzeba oddać amerykańskiemu tygodnikowi „Time”, że umieszczając portret małej księżniczki na okładce, wykazał się sporą dozą wyobraźni.

Elżbieta, nazywana przez najbliższych Lilibet, nie uczęszczała do szkoły i w domu uczyła się literatury, historii i geografii. Miała nianię Marion Crawford, która napisała o swojej podopiecznej książkę. Nie było tam nic skandalizującego, ale Windsorowie i tak zerwali z nią kontakty. Nudę życia dworskiego urozmaicała Elżbiecie młodsza o cztery lata siostra Małgorzata. Stały się nierozłączne jako towarzyszkii zabaw, powierzając sobie sekrety. Prawie zawsze są razem na zachowywanych kadrach filmowych. W tym na pochodzącym z archiwum królewskiego filmiku z 1933 r., na którym roześmiana Elżbieta wraz z malutką siostrą i rodzicami ćwiczy nazistowskie pozdrowienie, podnosząc rękę do góry w ogrodach zamku Balmoral. Ujawnienie przez tabloid „The Sun” tego nagrania wywołało oburzenie pałacu Buckingham. Z oglądanych obrazów wynika jednak, że rodzina księcia Yorku (tytuł nadawany zwyczajowo młodszemu synowi panującego monarchy) traktowała to jako dobrą zabawę, a nie próbę pozdrowienia nowego kanclerza Niemiec Adolfa Hitlera.

SPOKOJNA I POWAŻNA. Sprawy w dynastii potoczyły się jednak tak (abdykacja Edwarda), że w grudniu 1936 r. ojciec 10-letniej wówczas Elżbiety objął władzę jako Jerzy VI, a ona stała się bezpośrednią następczynią do tronu. Nie zmieniło to bliskich relacji rodziców z córkami ani sposobu ich wychowania. Od najmłodszych lat Elżbieta była spokojnym i pogodnym dzieckiem. Wyrobiono w niej takie cechy, jak punktualność i oszczędność. W większości spraw życiowych wzorowała się na ojcu. Była poważniejsza – nie tylko ze względu na różnicę wieku – niż psotna Małgorzata.

Wojnę księżniczki spędziły w zamku Windsor. Elżbieta przeszła szkolenie mechanika samochodowego w pomocniczej służbie kobiet. W mundurze wojskowym pozdrowiała z rodzicami i siostrą z balkonu pałacu Buckingham wiwatujące tłumy w dniu zwycięstwa. Nierozpoznane przez nikogo Elżbieta i Małgorzata wyruszyły wieczorem 8 maja na ulice miasta, po których zwykle nie miały okazji chodzić, by cieszyć się z Brytyjczykami z pokonania Niemiec.



❖ Oficjalne ogłoszenie zaręczyn z Filipem, 1947 r.
Na dole: ❖ Skarbonka, pamiątka z okazji koronacji Elżbiety II w 1953 r.

ZAUROCZONA FILIPEM. Wychowanie w kolejnych pałacach nie sprzyjało nawiązywaniu znajomości z mężczyznami, a Elżbieta wyrosła na ładną kobietę. Przyszłego męża pierwszy raz poznała w lipcu 1939 r., gdy wraz z rodzicami odwiedzała szkołę morską w Dartmouth. Uczęszczał do niej 18-letni przystojny Filip Mountbatten wywodzący się z duńskiej rodziny panującej w Grecji (jego dziadek został zdeponowany). Elżbieta zakochała się w nim od pierwszego wejrzenia. Wielu podejrzewało o zaaranżowanie tego spotkania wuja i ojca chrzestnego Filipa, księcia Louisa Mountbattena, który szukał dobrej partii dla krewnego.

Filip, starszy od Elżbiety o pięć lat, służył w czasie wojny w Royal Navy i zachęcony przez wuja zaczął prowadzić z księżniczką korespondencję, a w czasie krótkich urlopów gościł na królewskim dworze. Znajomość szybko przestała być w wyższych sferach tajemnicą. Polski ambasador Edward Raczyński pisał o Filipie w 1943 r.: „Jak się zdaje będzie wysunięty jako kandydat do ręki starszej córki króla (...). Jest to przystojny porucznik marynarki angielskiej, który brał udział w akcji”. Wygnaniec bez kraju i majątku nie był atrakcyjną osobą jako mąż przyszłej królowej z dynastii panującej nad imperium. Zauroczenie Elżbiety Filipem było jednak tak silne, że mimo początkowych oporów Jerzy VI zgodził się na małżeństwo. Marzenia księżniczki się spełniły i poślubiła Filipa w opactwie westminsterskim 20 listopada 1947 r. W Londynie było jeszcze sporo ruin po bombardowaniach, a ślub wydawał się powrotem do czasu pokoju.

DZIECI. Następną taką ceremonią odbyła się dopiero w 1981 r., gdy na ślubnym kobiercu stanął Karol, syn Elżbiety i Filipa. Ich pierwotny urodził się w 1948 r., a dwa lata później przyszła na świat córka Anna. Młodzi wypełnili więc swoje obowiązki z punktu widzenia dynastii. Był to najszczęśliwszy okres w życiu Elżbiety. Wychowana w surowej, niemal



❖ Z premierem Haroldem Wilsonem podczas jego kolacji pożegnalnej, 1976 r.



❖ Z prezydentem USA Ronaldem Reaganem i brytyjską premierką Margaret Thatcher w pałacu Buckingham, na bankiecie po londyńskim szczycie gospodarczym, 1984 r.

purytańskiej atmosferze, według niepotwierdzonych słów Filipa, w tym okresie ich związku nie chciała opuszczać wspólnej sypialni. Książę Filip był pierwszym i zapewne jedynym mężczyzną, w którym się zakochała. Stali się nierozłączną parą, niezależnie od niezliczonych plotek o pozamałżeńskich przygodach jej męża. Następne dwa lata para książęca w większości spędziła na Malcie będącej wówczas brytyjską kolonią. Nieobarczona jeszcze trudami monarszych obowiązków Elżbieta podążyła za mężem, który stacjonował tam jako oficer Royal Navy.

Później królowa, oddając się obowiązkom monarszym, w tym oficjalnym podróżom, niewiele czasu mogła poświęcić dzieciom. W 1960 r. przyszedł na świat kolejny syn Andrzej. Ciągłe pogłoski o kryzysie w małżeństwie Elżbiety i Filipa spowodowały złośliwe pytania o ojcostwo syna. Pod tym względem związek miał się jednak dobrze. W 1964 r. na świat przyszedł ostatni potomek, Edward.

STWORZONA DLA KONSTYTUCJI. Zmiana przyszła w trakcie zamorskiej podróży Elżbiety i Filipa w 1952 r. Gdy przebywali w kolonialnej Kenii, 6 lutego nadeszła wiadomość o śmierci chorego na raka płuc Jerzego VI. Elżbieta ciężko przeżyła odejście ojca, choć starała się nie okazywać tego publicznie. Dla 25-letniej matki dwojga dzieci był to koniec dotychczasowego życia. Niezależnie od tego, że jako królowa Zjednoczonego Królestwa – w myśl zasady „panuje, a nie rządzi” – miała bardzo ograniczone uprawnienia, jeśli chodzi o realną władzę w państwie.

Koronację, która odbyła się 2 czerwca 1953 r., pierwszy raz transmitowano w telewizji i uwieczniono na taśmie filmowej w kolorze. Zanim jednak do niej

doszło, trzeba było rozstrzygnąć kwestię nazwy dynastii. Elżbieta odrzuciła propozycję lorda Mountbattena, aby przyjęła nazwisko męża (Mountbatten) zamiast Windsor. Dopiero w 1960 r. wybrano rozwiązanie, że potomkowie pary królewskiej, którzy nie mają tytułów książęcych, będą nosili podwójne nazwisko Mountbatten-Windsor.

Osobowość Elżbiety dobrze pasowała do modelu monarchii konstytucyjnej. Okazywała ona formalną życzliwość wobec rozmówcom, a do tego była systematyczna w pracy i ostrożna w wypowiedziach. Nie miała akademickiego wykształcenia, ale jej inteligencja, cierpliwość, poczucie obowiązku, sztuka uczenia się od innych i poczucie humoru stały się atutami w pełnieniu obowiązków monarchy. Ważnym czynnikiem była też głęboka religijność i przekonanie o misji, jaką miała do spełnienia.

Młoda i piękna władczyni wzbudzała na początku panowania entuzjazm poddanych, choć nie miała talentów oratorskich. Trudno uznać jej przemówienia za szczególnie interesujące. Wynikało to jednak także z wymogów protokolarnych: królowa wygłaszała zazwyczaj przygotowane przez urzędników przemówienia i nie mogła w nich nic zmieniać.

Rozpoczynając swoje, jak się okazało najdłuższe w historii Anglii, panowanie, Elżbieta II była też głową państwa w Australii, Kanadzie, Południowej Afryce, Nowej Zelandii, Pakistanie i na Cejlonie. Pomoc okazał jej Winston Churchill, pierwszy premier, z którym miała okazję współpracować. Był dyskretnym opiekunem niedoświadczonej władczyni. Wielu twierdzi, że w niej zakochanym. Gdy Churchill w 1955 r. odchodził z Downing Street, Elżbieta zaszczyliła go udziałem w pożegnalnej kolacji. Postać tego premiera łączyła czasy



❖ Z rumuńskim przywódcą Nicolae Ceaușescu podczas jego wizyty w Londynie, 1978 r.

królowej Wiktorii i największego zasięgu brytyjskiego imperium z dokonującym się po II wojnie jego stopniowym rozpadem. Churchill mówił nawet o nowej epoce elżbietańskiej (nawiązując do panowania Elżbiety I, która w XVI w. zbudowała potęgę Anglii), choć rola Wielkiej Brytanii w świecie zimnej wojny zmalała na rzecz USA i ZSRR.

RELACJE Z RZĄDEM. Królowa powoływała premierów, ale w praktyce musieli to być politycy, którzy mieli większość w Izbie Gmin. Namiastkę władzy dawały jej cotygodniowe audyencje, jakich udzielała szefom rządów. Liz Truss jest piętnastym z nich. Byli premierzy we wspomnieniach zazwyczaj dobrze oceniali te poufne spotkania i twierdzili, że traktowali je trochę jak spowiedź – mogli powiedzieć królowej o rzeczach, o których nigdy nie rozmawialiby ze swoimi ministrami. Jednak gdy James Callaghan poprosił ją o radę w pewnej sprawie, usłyszał, że podatnicy płacą mu za to, aby rozwiązał problem. Z audyencji nie sporządzano notatek służbowych. Peter Morgan, pisząc w 2013 r. sztukę „Audyencja”, odwoływał się więc do wspomnień brytyjskich premierów na ogół zachowujących dyskrecję co do treści rozmów. Szczególnie dobre relacje łączyły Elżbietę II z laburzystowskim premierem Haroldem Wilsonem, a gorsze z Margaret Thatcher.

ZAMACHY IRA. Srebrny jubileusz panowania Elżbieta II obchodziła w 1977 r. Cieszyła się uznaniem większości Brytyjczyków, choć stan gospodarki kraju pozostawiał wiele do życzenia, a z imperium zostały niewielkie posiadłości rozrzucone na oceanach. Wielka Brytania targana wojną domową w Irlandii Północnej była państwem tracącym znaczenie na arenie międzynarodowej.

Irlandzka Armia Republikańska (IRA) walcząca o przyłączenie Ulsteru do Republiki Irlandii, zapowiedziała już w trakcie srebrnego jubileuszu, że z tej okazji przeprowadzi kampanię zamachów bombowych. Nic z tego wówczas nie wyszło, ale była to zapowiedź, że Windsorowie i ich rodzina nie są nietykalni. W 1979 r. IRA wysadziła w powietrze kuter rybacki u wybrzeży Irlandii, zabijając lorda Mountbattena, wuja księcia Filipa i mentora Karola. Dwa lata później bomba podłożona przez IRA na otwarciu przez królową terminalu naftowego na Szetlandach okazała się za słaba, aby wyrządzić komukolwiek krzywdę. Na szczęście do zamachowca nie dotarł pocztą cały wysłany mu materiał wybuchowy.

Po wielu latach Elżbieta spotkała się z Martinem McGuinnessem pełniącym funkcję zastępcy premiera rządu w Irlandii Północnej. W odpowiedzi na jego pytanie, jak się czuje, z właściwym sobie poczuciem humoru odpowiedziała: „Ciągle żyję”. McGuinness był jednym z przywódców IRA odpowiedzialnych za wieloletnią kampanię zamachów, a potem za doprowadzenie do zakończenia konfliktu z protestantami.

KOMUNIZMOWI NIE. Przez ponad 50 lat, zanim ze względu na wiek przestała podróżować za granicę, niestrudzenie odwiedzała różne kraje. Nadal przecież pozostawała głową państwa w dominiach i kilkunastu krajach oraz głową Wspólnoty Narodów, w większości dawnych brytyjskich kolonii. Na ogół była przyjmowana przyjaźnie, tak jak w Polsce w marcu 1996 r., gdy złożyła oficjalną wizytę. Nigdy natomiast nie udała się do ZSRR rządzonego przez partię komunistyczną, która zgładziła cara Mikołaja II i jego rodzinę – krewnych brytyjskiej monarchini.

Nie oznacza to, że nie została skłoniona przez brytyjskich polityków do przyjęcia komunistycznego przywódcy z innego państwa. Wydawało się, że pierwszym będzie Edward Gierek, ale do jego wizyty w Wielkiej Brytanii nie doszło. Natomiast do Londynu zawitała w 1978 r. para rządząca Rumunią, uchodzącą za najbardziej niezależny od Moskwy kraj sowieckiego bloku. Z apartamentów w pałacu Buckingham, w których mieli zamieszkać Nicolae Ceaușescu z żoną Eleną, usunięto najbardziej wartościowe przedmioty. Obawiano się o ich los po ostrzeżeniach z Paryża, gdzie rumuńscy goście przywłaszczyli sobie wazy i srebra z pałacu w Trianon. Królowa zachowywała się wobec nich z formalną grzecznością w czasie oficjalnych uroczystości. Gdy jednak w trakcie porannego spaceru po pałacowym parku zobaczyła Nicolae i Elenę, czym prędzej schowała się za drzewami w towarzystwie ulubionych psów rasy corgi.



społecznym zadeklarowała więc, że będzie płacić podatek dochodowy, a pałac Buckingham otwarto po raz pierwszy dla turystów, aby pokryć koszty odbudowy Windsoru.

TESTY POPULARNOŚCI. Następne lata nie były dla Elżbiety II lepsze, jeśli chodzi o sprawy rodzinne, a szczególnie konflikt Diany z Karolem. W 1996 r. – po ich wcześniejszych medialnych wyznaniach, w których przyznali się do zdrady małżeńskiej – królowa straciła nadzieję i poleciła im rozwieść się, aby zakończyć spektakl podważający zaufanie do monarchii.

- ❖ Jeden z niezliczonych gadżetów dla turystów.
- ❖ Po pożarze zamku Windsor, 1992 r.

ROK HORRORÓW. Królowa była narażona nie tylko na zamachy. Bliżej Elżbiety niż jakkolwiek bojownik IRA znalazł się pewien bezrobotny Brytyjczyk. Nad ranem 9 lipca 1982 r. obudziła się ona w sypialni i zobaczyła siedzącego obok nieznanego mężczyznę. Okazał się nim Michael Fagan, który – jak się w śledztwie okazało – już raz dostał się do pałacu Buckingham po pokonaniu muru i wdrapaniu się po rynnie. Zderzona Elżbieta zaczęła z nim rozmowę, próbując przywołać ochronę. Ta jednak zlekceważyła alarmy i dopiero po kilkunastu minutach nieproszony gość został zatrzymany. Królowej nic się nie stało, ponieważ Fagan nie miał wobec niej złych zamiarów. Trafił potem na pewien czas do szpitala psychiatrycznego.

Groźniejszym niebezpieczeństwem okazały się tabloidy walczące o czytelników i szukające słabości Windsorów. Dla gazet rodzina królewska była znakomitym materiałem do zapewniania nie tylko rubryk plotkarskich, ale i pierwszych stron z krzyżującymi tytułami o ich małżeńskich zdradach i rozrzutności. O ile Elżbieta, szczególnie na tle Margaret Thatcher, budziła sympatię przeciętnego Brytyjczyka, o tyle jej dzieci nie zamierzały poświęcać wszystkiego dla dobra dynastii. Kulminacja nastąpiła w 40. rocznicę panowania: rozpad małżeństwa Andrzeja i rozwód Anny. A przede wszystkim najgroźniejsze wydarzenie: separacja Karola i księżnej Diany. Żona następcy tronu skarżyła się na brak wsparcia ze strony królowej, choć Elżbieta wraz z Filipem bardziej obciążali syna za rozpad małżeństwa.

Był to największy kryzys wizerunku monarchii od czasu abdykacji Edwarda VIII, widoczny w spadku popularności Elżbiety II. Jakby kłopotów było mało, w listopadzie 1992 r. wybuchł pożar na zamku w Windsorze traktowanym przez nią jako dom. Strażacy walczyli z ogniem przez 12 godzin. Nic dziwnego, że królowa nazwała rok 1992 *annus horribilis*. W dodatku obietnica rządu konserwatywnego, że sfinansuje odbudowę Windsoru, wzburzyła opinię publiczną, ponieważ monarchini nie płaciła podatków. Pod naciskiem



ULUBIONE CZTERY KOŁA

Elżbieta II znała się na mechanice samochodowej. Była entuzjastką klasycznego **rolls-royca**.

Model Phantom (1), w którym zwykle ją widywano w XX w., należy do klasy dużych, luksusowych aut. Przez ponad cztery dekady, do 2002 r., służył królowej wehikuł o rzadkiej specyfikacji: z nadwoziem typu landaulet (z wysuwającym z tyłu dachem), ośmiocylindrowym silnikiem i tapicerką w kolorze ciemnoniebiesko-szarym. Takie auta Rolls-Roys produkował tylko dla głów państw. W XXI w. Elżbieta II przesiadła się do **bentleya (2)**. Firma zaprojektowała dla niej specjalny wóz w 50. rocznicę panowania – przestronny w środku, z podwyższonym dachem, panoramicznymi oknami, a przede wszystkim opancerzony i odporny na pociski. Sygnałem, że królowa znajdowała się w limuzynie, była umieszczana na masce figura przedstawiająca św. Jerzego wojującego ze smokiem. Szacuje się, że auto jest warte 10 mln funtów.

W monarszej kolekcji jest też kilka zjawiskowych astonów martinów, lecz wieść gminna głosi, że ulubionym autem Elżbiety II był używany przez nią w latach 60. **vauxhall cresta (model PA Friary Estate) (3)**, dostosowany do jej potrzeb, tj. wyposażony w siedziska dla psów, stojak na broń i uchwyty na wędkę. Samochód miał też własny odcień zieleni nazywany imperialnym. Auto wciąż stoi w garażu w Sandringham. **(AŻ)**

1



2



3



Królowa po rozwodzie pozbawiła Dianę tytułu Jej Księżniczki Wysokości, mimo że była ona matką następcy tronu Williama. Wielu uznało to za zemstę. Potem jednak postąpiła równie zdecydowanie z wnukiem księciem Harrym i jego żoną Meghan, gdy w 2020 r. ogłosili odejście z królewskiego dworu.

Elżbiecie II przyszło raz jeszcze zmierzyć się z dziełnictwem Diany, gdy 31 sierpnia 1997 r. księżna zginęła w wypadku samochodowym w Paryżu. Ta śmierć wstrząsnęła Brytyjczykami, przynosząc wybuch żalu, jakiego nikt się nie spodziewał. Królowa, nauczona skrywać emocje, nie zrozumiiała nastrojów społecznych, zajmując się wnukami Williamem i Harrym w zamku Balmoral. Jej milczenie zostało odebrane jako obojętność wobec nie lubianej przez Windsorów Diany. To premier Tony Blair stał się na kilka dni pocieszycielem narodu, gdy królowa milczała. Po raz pierwszy w czasie panowania Elżbiety nastąpił wybuch wrogości poddanych wobec niej i rodziny królewskiej, podsycany przez tabloidy. Dopiero bezprecedensowe spuszczenie

do połowy masztu flagi państwowej na pałacu Buckingham pomogło uspokoić nastroje. Podobnie jak wyjście wraz z księciem Filipem do ludzi składających pod pałacem kwiaty. Trudno natomiast uznać wystąpienie telewizyjne Elżbiety, w którym pożegnała Dianę, za porywające, choć otworzyło drogę do pojednania z Brytyjczykami.

Test popularności Elżbieta przeszła jednak nie na Wyspach Brytyjskich, ale w Australii, gdzie w 1999 r. odbyło się referendum konstytucyjne mające zadecydować, czy ten kraj stanie się republiką. Ponad 54 proc. głosujących opowiedziało się za zachowaniem monarchii. Trzy lata później, w roku złotego jubileuszu, Elżbieta II poniosła dwie bolesne straty: śmierć siostry Małgorzaty i matki. Wraz z upływem czasu królowa zmniejszała swoją aktywność. Wprawdzie stopniowo powierzała Karolowi wypełnianie części obowiązków monarchy, jednak nie abdykowała.

Zmianie wizerunku monarchii w nowym stuleciu przysłużyło się następne pokolenie Windsorów,



- ❖ Podczas pogrzebu męża, księcia Filipa, w kaplicy św. Jerzego na zamku w Windsorze, 2021 r.
- ❖ Prywatnie, na pokazie koni w Windsorze, 2021 r.



szczególnie księżę William, który w 2011 r. poślubił Catherine Middleton wywodzącą się z rodziny przedsiębiorców „zwykłą dziewczynę”. Wybranka znakomicie wpasowała się do rodziny królewskiej: spokojna i uśmiechnięta, unikając szaleństw i nierozważnych słów, stała się ulubienicą królowej. Nastąpiła wyraźna poprawa wizerunku monarchii i aprobaty dla władczyni sięgnęła aż 90 proc. Mało kto pamiętał, jak blisko była ona społecznego odrzucenia po śmierci Diany.

SYMBOL STABILIZACJI. Elżbieta II w momentach kryzysowych nie zabierała głosu w kwestiach spornych, nawet jeśli w grę wchodziła przyszłość królestwa. Przed referendum w 2014 r. w sprawie niepodległości Szkocji, które mogło oznaczać kres Zjednoczonego Królestwa, premier David Cameron poprosił władczynię o interwencję. A ona wezwała wyborców, aby dobrze się zastanowili nad wyborem.

Przetrwiała też próbę unowocześniania monarchii, którą według części mediów miał podjąć jej wnuk Harry z poślubioną w 2018 r. amerykańską aktorką Meghan Markle. Królowa była powściągliwa, ale działała stanowczo, gdy postanowili opuścić dwór królewski i założyć komercyjne przedsięwzięcie pod nazwą Sussex Royal, próbując jednocześnie zachować część swoich przywilejów, które potem tak krytykowali w wywiadach.

Pomimo ciągłych głosów o tym, jak przestarzała jest monarchia Windsorów w porównaniu z tanimi i postępowymi dworami w Skandynawii czy w krajach Beneluksu, zdecydowana większość poddanych Elżbiety II zdaje się tym nie przejmować. W sondażu z 2021 r. aż 61 proc. Brytyjczyków opowiedziało się za istnieniem monarchii, a tylko 24 proc. przeciw. W grupie respondentów do 24. roku życia występuje jednak przewaga przeciwników monarchii, co rzeczywiście może stawać pod znakiem zapytania trwałość tej instytucji w przyszłości.

Królowa była coraz bardziej samotna po śmierci Filipa, który odszedł 9 kwietnia 2021 r. Nie pozostał już nikt z jej generacji w najbliższym otoczeniu. Nic dziwnego, skoro pobiła niemal wszelkie rekordy w długości panowania. Nie doścignęła jeszcze tylko króla Francji Ludwika XIV, który zasiadał na tronie aż 72 lata. Tajemnica długowieczności Elżbiety II tkwiła nie tylko w zdrowym trybie życia, ale i w genach. Choć ojciec zmarł przedwcześnie, matka dożyła 101 lat. Elżbieta II była przykładem, jak monarcha może dobrze funkcjonować w demokratycznym państwie. Dawała poczucie stabilizacji i mimo przekroczenia 96 lat życia nie oddała pełni władzy Karolowi, najwyraźniej bojąc się o przyszłość Zjednoczonego Królestwa bez jej osoby.

JACEK TEBINKA